

Sygn. akt III KO 70/18

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **Z.O. i K.W.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 231 § 2 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2018 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w I. z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt II K [...] /18 o
przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w I. postanowieniem z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt II K [...] /18 zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Wystąpienie Sąd umotywował tym, że oskarżeni Z.O. i K.W. są ówczesnymi funkcjonariuszami Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w I. W ramach wykonywanych obowiązków wielokrotnie występowali w charakterze świadków przed Sądem Rejonowym w I. Ponadto w sprawie zachodzi konieczność przesłuchania w tym charakterze innych funkcjonariuszy miejscowej Komendy Policji, w tym zastępcy Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego, który z jednej strony był przełożonym oskarżonych, z drugiej zaś – utrzymywał współpracę z Sądem Rejonowym w I. Okoliczności te, zdaniem występującego Sądu, mogą w odczuciu społecznym stwarzać chociażby nieuzasadnione przekonanie o braku warunków do

bezzstronnego rozpoznania tej sprawy i mogą wywrzeć ujemny wpływ na swobodę wyrokowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Argumentacja Sądu Rejonowego w I. jest nieprzekonująca i nie zasługuje na uwzględnienie. Jakiegokolwiek odstępstwa od ustawowej właściwości na podstawie art. 37 k.p.k. należą do wyjątków. Dlatego przepis ten, jako wprowadzający odstępstwo od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu, nie może być interpretowany rozszerzająco.

Sam fakt, że oskarżeni byli policjantami wykonującymi swoje obowiązki na terenie działania Sądu Rejonowego, a w ramach tych obowiązków mieli z nim kontakty służbowe, w żadnej mierze nie może być oceniony jako stwarzający rzeczywiste zagrożenie dla jego obiektywizmu, niezależności i niezawisłości orzeczniczej. Żaden z zarzutów nie dotyczy również czynów bezpośrednio związanych z działalnością orzeczniczą tego sądu. Nie istnieją więc jakiegokolwiek skonkretyzowane przesłanki upoważniające do uznania, że wyłącznie ze względu na pełnioną przez oskarżonych służbę w sprawie zagrożone jest dobro wymiaru sprawiedliwości, chronione m.in. poprzez przepis art. 37 k.p.k. Kryterium to musi być oceniane przez pryzmat obiektywnych i realnie występujących okoliczności, ingerujących w prawidłową działalność wymiaru sprawiedliwości, a za taki nie sposób uznać niczym nie popartej hipotezy, że „organy wymiaru sprawiedliwości w odbiorze społecznym utożsamiane są przecież z działalnością tak Policji, jak i Prokuratur”. Nie sposób nie zauważyć, że autorytetu wymiaru sprawiedliwości wcale nie buduje unikanie przez sądy prowadzenia spraw trudnych i wywołujących lokalne emocje społeczne, a wspiera go właśnie rzetelne i profesjonalne procedowanie i orzekanie w takich sprawach.

Nie znajdując żadnych podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości może być w jakimkolwiek stopniu zagrożone w przypadku prowadzenia sprawy przez Sąd Rejonowy w I., Sąd Najwyższy odmówił przekazania tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

at